

(1625)

Nro.

204.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 3go Grudnia 1794.

Gazety CXCVII.

ANGLIA.

*Dalszy ciąg inkwizycyi o zdradę Ojczy-
zyny.*

Ponieważ sami sędziowie nie mogli
wytrzymać dłużej, a przytomne osoby
Magistratu *Londyńskiego* oświadczyły:
że na ten przypadek postarały się w sa-
mym domie sądowym o pościele, owoż po
pół do pierwszej po północy uchwalono:
że potrzeba uleść niedołężności ludzkiej
natury, i że 12. przyśiężni w samym
do-

(1626)

domie sądowym kontentować się mają nocną pościelą, a dla tego aby z nikim nie rozmawiali mają być ściśle strzeżeni, i nazajutrz o 7. godzinie znowu mają się znajdować na swych mieyscach.

Dnia 29. o godzinie 7. inkwizycya się znowu zaczęła, która się składała z roztrąsania listów sekretnych, których treść pierwej ieszcze wydrukowano, tyle się pokazało, że ci ludzie zamysłali albo wymódz przyzwoitym i stosownym do Konfitytucyi sposobem odmianę parlamentu, albo też odmianę wymusić ieśliby nie miała być uczyniona. Zdarzyło się, że sami sędziowie się nie zgadzali, ażali to lub owo za należyte świadectwo ma być przyjętém? i P. *Erskine* kilka razy zawołał: *Ja bronię życia współobywatela, i muszę się starać, aby przepisy processu sądowego nie były przestępowane. Jeżeli bowiem to się dzieć będzie, w tedy ja sam nie będę mego życia pewnym.*

Między świadkami znajdowali się tacy, którzy byli posłani do owego towarzystwa jako tajemni szpiegowie, i wywiadowacze.

Nie-

Niektórzy Drukarze zeznawali: że pobudzające do buncu cedulki dla Pana *Hardy* drukowali, lecz nie chciał żaden przyśiegać, że na korekturze była ręka Pana *Hardy*. Między innemi znaleziona także była relacya Towarzystwa, aby jego adres do Ludu z Mową Królewską mianą do Parlamentu był drukowany, dla zostawienia potomności dowodu, sposobu myślenia ludu, w czasie terażniejszej nieszczęśliwej wojny, której szczęśliwy koniec nie miał być byż daleki.

Gdy już znowu było około 1 godziny z rana, witał ieden z przyśiężnych, i prosił, aby mogli pójść, do domów i spać na własnych łóżkach, ponieważ gościna nocy przeszłej niepodobała im się była, iżby tak zasileni mogli wysłuchać pozostałych świadków, i obrony oskarżonych.

Sędzia odpowiedział na to. *Podług prawa musicie W MćPanowie tu zostać, na co ów: „Mylord! Ludzie są co tylko ludźmi my potrzebujemy spoczynku. Byli więc pod strażą do oberży Hummums zaprowadzeni, gdzie 12. łóżek dla nich było zgotowanych. Panu Erskines zaś było pozwolono przeyrzeć niezmiernie mno-
stwo*

no-
nie
i
figcya
kła-
ych,
uko-
za-
sto-
mia-
mu-
Zda-
zga-
wia-
rski-
ycia
aby
prze-
ć bę-
yciaę ta-
owa-
wia-

Nie-

stwo papierów dla wybrania ztąd potrzebnych uwag do swojej obrony

Dzień 30. cały obrócony był na inkwizycyę, która bynajmniey nie była skończona. Naybardziej słuchano świadków względem tego punktu: czyli towarzystwa dla tego w broń i strzelbę się opatrzyły, aby zaczętnie mogły operować przeciw Królowi i Parlamentowi. Oskarżenie to zasadza się na liście z *Cheffield* pod 24. Kwietnia pisany do P. *Hardy*, w którym te się znajdują wyrazy: „Oczywista *arystokracya* terażniejszego rządu wymusiła, abyśmy byli gotowymi na obronę przeciw wszelkiej natarczywości. którą chcą na nas uczynić przez swoje uzbroione kreatury. Uczyniony jest projekt zrobienia liczby dostateczney spisu, który ieśli będzie wsparty, potrafi nas uczynić strasznymi &c. ;

Swiadkowie zgodzili się na to, że Towarzystwa nic innego nie szukały iak reformy Parlamentu, a gdy im grożono, że gwałtem będą odparci z swém prawém żądaniem, gdy sędzono przy wylądowaniu woyska *Hessów*, że toż na nie iest zakupioném, musiały się obzierać na wszystkie przypadki bronienia się tak przeciw
wnę-

wnętrznym, iakoteż zewnętrznym gwałtownościom. Prawo zaś każdemu poddanemu pozwalało dla swego bezpieczeństwa mieć strzelbę w domu. Nigdy nie myśleli Króla lub Izbę *Lordów* kassować, ale było ich zamiarem iedynie równa reprezentacya w izbie *niższej* wszystkie zaś ich Rezolucye tym końcem czynione, były też same, które Xiążę *Richmond* i Pan *Pitt* przed lat 10. projektowali. Byli w prawdzie świadkowie, którzy wyznawali niektóre rzeczy niebezpieczne dla oskarżonych, ieśliby mogły być dowiedzione, ich świadectwa iednak były po więkzhey części zawikłane, byli to świadczący ludzie prości, z których ieden naybardziej od *P. Erskine* w swym całym niegodziwym charakterze był wystawiony. Okazało się, że przedsięwzięcia guillotynowania Króla ztąd się proiło, iż osoba nieiaka nieznaiona przyszedłszy do sali zgromadzenia rozdawała Billet testralny z napisem: *Dziś prezentowana będzie głowa Królewska w koszu.* Innego czasu miał być od piących użyty wyraz: *świat albo Rzeczpospolita albo puszcza,* nie można atoli było ani osoby, ani czasu, ani miejsca doysć gdzie się to stało.

Dnia

(1630)

Dnia 31. Października 1. i 3. Listopada ciągnęła się inkwizycya aż do późna w noc, a Przy siężni musieli pod strażą w oberży nocować. Do póty słuchano świadków przeciw oskarżonym. Prawda, że się okazały rzeczy, które są bliżkie zdradzie oyczyzny, a w naszych czasach nie tak do reformy Parlamentu, iak raczey do Rewolucyi wieść mogli, zkąd okazuje się, że Rząd nie bezprzyczynny ten proces zaczął, lecz gdy świadków naywięcey było szpiegów, którzy byli posłani do owych Towarzystw; dla tego Adwokaci Pana *Hardy*, Panowie *Erskine* i *Gibbs* często z pomyslnym skutkiem umieli się obronić, i takowe świadectwa okazali za nieważne. Bez wątpienia była w korespondencyi z Towarzystwami *Angielskiemi*, tak Konwencya *Szkocka*, iakoteż nie dawno stracony w *Edyburgu*, iako zdrajca oyczyzny *Watt*, który przed swą śmiercią cały Plan rewolucyi oddał swym Spowiednikom, i podług ich zamiaru iedney nocy w całym Królestwie *Angielskiem* miano powstać; ale do tych czas nie okazano ieszcze zasadnie: że *Hardy* miał uczestnictwo właściwey zdrady oyczyzny. Ze bowiem piki i strzelby skupowa-

wano
no &
stko
Angl

zya
Pan
entra
zin

oska
nyc
inko
kali
sam
skie
Cbe
nia
Ga
Xie
mie
ze
sto

So
by

wano, że wieczorami wbroni się ćwiczo-
no &c. tém się wymawiają, że to wszy-
stko na własną obronę: którey prawa
Angielskie pozwalają, czyniono.

Dnia 3 t. m. zakończyła się inkwi-
zyza świadków przeciw Panu *Hardy*, a
Pan *Erskine* zaczął obronę swego Kli-
enta w mowie, która przez wiele go-
dzin trwała.

Po tey mowie wiele świadków za
oskarżonym przyśięgło, i było słucho-
nych, którzy się na to zgodzili; że oni
iako członki Towarzystw i Dywizyi szu-
kali Reformy Parlamentu, i dla tego
sami delegatów do Konwencyi Edimburg-
skiej posłali byli. Inni, którzy byli z
Cheffield, twierdzili: że swe zgromadze-
nia miewali publicznie, a rezolucye w
Gazetach drukować kazali, plan zaś
Xięcia do *Richmond* zawsze za wzór
mieli Xiąże sam przybywszy do sądu zeznał,
że niektóre Rezolucye, na które się czę-
sto odwoływali, były właściwe iego,

Niektóre członki Parlamentu, iako to
Scheridem i *Francis* byli pytani w jakim
byli związku z owemi towarzystwami?
i oświad-

i oświadczyli, że się do nich udawano dla podania niektórych memoryałów w tej materji do Parlamentu. Naywięcej świadków przyznawało Panu *Hardy* bardzo dobry charakter, że mało mówi, jest poczciwym poddanym, i dobrym Chrześcianinem, co stwierdził Predykant do którego Parafii należał.

Po tém drugi Adwokat *Gibbs* miał mowę obronną długą. Po której gdy był pytany Pan *Hardy*: ażaliby nie miał sam co dołożyć na swą obronę? odpowiedział: *kontent jestem zupełnie z tego co moi Adwokaci za mną powiedzieli nie, i nie chcę dokładać.*

Na koniec wstał Jeneralny Instygator, i miał mowę, w której powtórzył wszystko, i dla zakończenia Processu Przyjętym przekładał. Ze iednak już było około godziny 1. z rana, dla tego odłożył do iutra resztę swey mowy na żądanie naywyższego Sędziego, gdzie decydujące *Guilty* minien albo *Not Guilty* nie winien się okaże. Na który wyrok wszystkie lud z większą oczekunie uwagą, iak na los całej *Hollandyi*.